

Dorota Suska

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie

ORCID: 0000-0001-9978-5116

e-mail: d.suska@ujd.edu.pl

**NAZWY SPECJAŁÓW KULINARNYCH Z CZASÓW
SASKICH W LISTACH-GAZETACH JAKUBA
KAZIMIERZA RUBINKOWSKIEGO (1716–1726)
I JADWIGI RAFAŁOWICZÓWNY (1710–1720)****NAMES OF CULINARY SPECIALITIES
FROM THE SAXON TIMES IN THE LETTERS-NEWSPAPERS
OF JAKUB KAZIMIERZ RUBINKOWSKI (1716–1726)
AND JADWIGA RAFAŁOWICZÓWNA (1710–1720)**

Abstrakt: Artykuł koncentruje się na fragmencie osiemnastowiecznego dyskursu tematycznego obejmującego kulinaria. Listy-gazety czasów saskich rejestrowały w warstwie leksykalnej elementy kultury stołu magnackiego i dopełniały poznawczo informacje o rewolucji kulinarnej XVIII w. czerpane ze źródeł narracyjnych, dzieł literackich epoki, archiwaliów. Materiał badawczy obejmuje zbiory rękopiśmiennych gazet autorstwa Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego z lat 1716–1726 oraz Jadwigi Rafałowiczówny z lat 1710–1720, pisanych na zamówienie Elżbiety Sieniawskiej i dostarczanych do wiejskiej rezydencji adresatki w formie cyklicznej korespondencji. Analizy mają na celu wskazanie grupy nazw kulinariów zapamiętanych i utrwalonych w przekazach gazetowych wymienionych autorów, odpowiadających zakresowi leksemu *specjał*. Odnotowana leksyka tematyczna pozwoli dookreślić semantykę hiperonimu *specjał*, tym samym przybliżyć upodobania kuchni magnackiej czasów saskich wraz z towarzyszącymi im praktykami kultury stołu. Wyróżniona leksyka daje też możliwość zasygnalizowania strategii nazewniczych ówczesnych produktów luksusowych.

Słowa kluczowe: XVIII wiek, prasa rękopiśmienna, listy-gazety, leksyka kulinarna, Jakub K. Rubinkowski, Jadwiga Rafałowiczówna

Abstract: This article focuses on a fragment of eighteenth-century thematic discourse involving culinary subjects. Letters-newspapers of the Saxon times recorded elements of the culture of the magnate's table in the lexical layer and complemented cognitively the information about the culinary revolution at the turn of the 18th century drawn so far from narrative sources, literary works of the epoch, and archival materials. The research material includes manuscript collections of newspapers written by Jakub Kazimierz Rubinkowski from 1716–1726 and Jadwiga Rafałowiczówna from 1710–1720,

commissioned by Elżbieta Sieniawska and delivered to the addressee's country residence in the form of cyclical correspondence. The analyses are aimed at identifying a group of culinary names remembered and recorded in the newspaper accounts of the mentioned authors, corresponding to the scope of the lexeme *specjał*. The noted thematic lexis will make it possible to specify the semantics of the hyperonym *specjał*, thus bringing the tastes of magnate cuisine of Saxon times closer together with the accompanying practices of table culture. The highlighted lexis also provides an opportunity to signal the naming strategies of luxury products of the time.

Keywords: 18th century, manuscript press, letters-newspapers, culinary lexis, Jakub K. Rubinkowski, Jadwiga Rafałowiczówna

Wstęp

Artykuł koncentruje się na fragmencie osiemnastowiecznego dyskursu tematycznego obejmującego kulinaria. Rewolucja kuchni staropolskiej w tym stuleciu przebiegała m.in. pod wpływem nasilającej się mody na kulinarną francuszczyznę (obecnej już od XVII w.), która „często rywalizowała z dawnym, sarmackim zwyczajem kulinarnym, a kulinarne nowinki zyskały rangę ważnych i luksusowych” (Kleśta-Nawrocka, Kleśta-Nawrocki, 2016, s. 55–56). Listy-gazety czasów saskich rejestrowały w warstwie leksykalnej elementy kultury stołu magnackiego, dopełniając informacje czerpane dotąd ze źródeł narracyjnych, dzieł literackich epoki, archiwaliów (Kleśta-Nawrocka, 2011, s. 822).

Osiemnastowieczny dyskurs prasowy bazował na dwóch obiegach informacyjnych: oficjalnym (prasa drukowana) i nieoficjalnym, opartym na transferze korespondencyjnym (gazety pisane, inaczej: listy-gazety, gazety rękopiśmienne, nowiny pisane) (Popiołek, 2020, s. 16–17; Maliszewski, 2001, s. 48). Gazety rękopiśmienne odpowiadały najpełniej na potrzeby odbiorców: oferowały aktualne, poszerzone poznawczo i tematycznie wiadomości, których nie dostarczała prasa drukowana (ograniczona treściowo, odtwórcza, cenzurowana) – polityczne, społeczne, gospodarcze, jak i służące rozrywce, dotyczące życia prywatnego elit, nadzwyczajnych zdarzeń. Pisane były przez opłacanych korespondentów na zamówienie osób sprawujących władzę, uczestniczących w życiu politycznym (magnateria, wyższe duchowieństwo), które tą drogą uzyskiwały strategiczne wiadomości o osobach z własnej sfery społecznej (Kucharski, 2019, s. 667).

1. Cel i zakres badań

Genologicznie rękopiśmienne nowiny ujmuje się jako typ listu o charakterze dziennikarskiego przekazu, korespondencyjny gatunek informacyjny bazujący na wiadomości i wzmiance, gatunek złożony w formie kolekcji w polu gatunków prasowych (Bizior, 2021, s. 133–134; Suska, 2020, s. 70; Siuciak, 2016, s. 355). Pierwsze dekady XVIII wieku to okres dynamicznego kształtowania się wariantów

gazet rękopiśmiennych, dla których źródłem były konwencje epistolarne i gazetowe (gazeta drukowana), co doprowadziło w połowie stulecia do osiągnięcia przez nie autonomicznej formy prasowej o charakterze korespondencyjnym (list w funkcji medium zapewniającego cykliczność) (Bizior, 2021, s. 126; Suska, 2020, 70–71). Użycie języka (praktyki poznawcze, stylistyczne, komunikacyjne/pragmalingwistyczne) w gazetach pisanych ma wymiar prasowy, co pozwala przyjąć w ich badaniach perspektywę mediolingwistyczną (Skowronek, 2013, s. 17).

Wybrane do analizy teksty rękopiśmienne J.K. Rubinkowskiego z czasów saških reprezentują taki etap rozwoju, który najlepiej oddaje określenie „gazetolisty” (Kucharski, 2016, s. 37–38): cechy epistolarne miały w nich już charakter recesywny, niemniej – w zależności od korespondenta, szczegółowych intencji, relacji z adresatem – były jeszcze w mniejszym lub większym stopniu obecne (w strukturze, treści, stylistyce). W badaniach historycznych zjawisk komunikacyjnych, szczególnie realizacji gatunkowo płynnych, rozwijających się w specyficznym uzależnieniu od kontekstu społecznego, historycznego – a więc naturalnie wymagających oświelenia interdyscyplinarnego – przydatne wydaje się ujęcie dyskursywne. Jak zauważa A. Rejter, „Korzyści płynące z historycznojęzykowego ukontekstowania pojęcia dyskursu są wielorakie. [...] istnieją wypadki, kiedy dyskurs okazuje się tym poziomem, zjawiskiem, obszarem komunikacji, który umożliwia swobodną, holistyczną obserwację przeobrażeń teŝe w konkretnych jej odsłonach” (Rejter, 2024, s. 236). Listy-gazety, dzięki doskonale rozwiniętym kręgom korespondencyjnym wokół znaczących postaci życia publicznego, stawały się narzędziem kształtowania opinii publicznej: dostarczały informacji istotnych z punktu widzenia odbiorcy, tym samym budowały określony obraz rzeczywistości poprzez sam dobór treści, ich hierarchizowanie w przekazie gazetowym, niekiedy teŝ poprzez świadomie wprowadzaną dezinformację. Zapisywały ponadto pewien obraz elit – autorski, wielogłosowy (korespondenci posiłkowali się różnymi źródłami), profilowany zgodnie z myśleniem grupy społecznej, do której naleŝeli i korespondenci, i odbiorcy, i w przeważającej części bohaterowie przekazów (Suska, 2024, s. 232). Spojrzenie na fenomen komunikacyjno-kulturowy listów-gazet w szerszej perspektywie: jako na utekstowaną realizację praktyk medialnych grup połączonych wysoką rangą społeczną, prestiŝem, interesami, czynnym uczestnictwem w życiu politycznym, kulturalnym, towarzyskim, pozwala dostrzegać ich wartość memoratywną: „poprzez odnotowywanie, gromadzenie i wartościowanie faktów stały się źródłem społecznej pamięci, przechowując nie tylko wiedzę o wydarzeniach, ale i społeczny mechanizm ich selekcji” (Popiołek, 2013, s. 9). Lingwistyka pamięci sytuuje tego rodzaju realizacje w obrębie wtórnych gatunków mnemonicznych, które utrwalają „co”, ale przede wszystkim „jak” elementy rzeczywistości zapisują się w pamięci komunikatywnej określonych grup (Wójcicka, 2019, s. 87; 2018, s. 75–76).

Materiał badawczy obejmuje zbiory rękopiśmiennych listów-gazet (zob. Źródła autorstwa Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego z lat 1716–1726 oraz Jadwigi Ra-

fałowiczówny z lat 1710–1720, pisanych do Elżbiety Sieniawskiej i dostarczanych cyklicznie do jej wiejskiej rezydencji. Badacze komunikacji społecznej podkreślają: „mamy tu do czynienia ze specyficznym «kobiecy kręgiem korespondencyjnym», który został stworzony przez jedną z najpłodniejszych kobiet pod względem wysyłanej i otrzymywanej korespondencji w czasach Augusta II” (Maliszewski, Kucharski, 2017, s. 12).

Status majątkowy, mecenat nad działalnością kulturalną, rola polityczna, wpływy sytuowały Sieniawską w gronie najważniejszych kobiet czasów saskich: stworzyła swój dwór, krąg korespondencyjny, sieć powiązań klientystycznych. Dlatego też Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska nazywana bywa przez historyków „pierwszą damą Rzeczypospolitej” przełomu XVII i XVIII w., „królową bez korony” (Popiołek, 1996; Popiołek, Nowak, 2023, s. 21). Niewątpliwie słynęła również z świadomego i nowoczesnego podejścia do kulinariów w życiu prywatnym i politycznym (Kuras, 2016, s. 62–63; Popiołek, Nowak, 2023, s. 64–70); przykładła ogromną wagę do umiejętności służby kuchennej, zatrudniała najlepszych kucharzy i cukierników, doceniała znaczenie kuchni w prowadzeniu negocjacji. Badacze zauważają jednak, że „kuchnia kasztelanowej krakowskiej z pewnością była wykwinna, kiedy wymagały tego okoliczności, na co dzień zaś obywano się bez serwowania wielu dań, podobnie jak na innych dworach” (Popiołek, Nowak, 2023, s. 69). Podkreślają ponadto, że na stole Sieniawskiej często gościły polskie i importowane owoce, dużą wagę przywiązywała do wyrobów cukierniczych, konfitur (Kuras, 2016, s. 62–63).

W kręgu korespondencyjnym Elżbiety Sieniawskiej, ale też w komunikacji społecznej czasów saskich¹, zarówno Jakub Kazimierz Rubinkowski, jak i Jadwiga Rafałowiczówna odgrywali znaczącą rolę. Rubinkowski należał do ważniejszych współpracowników Sieniawskiej: był „agentem handlowo-gospodarczym” (sprowadzał dla niej importowane artykuły luksusowe oraz trudne do nabycia krajowe specjały), a przede wszystkim zaufanym korespondentem – cyklicznie wysyłał z Torunia wiadomości krajowe i zagraniczne dotyczące polityki, kultury, gospodarki (Kucharski, 2016, s. 34–35). Informacje o kulinariach osadzał w strukturach epistolarnych przesyłanych nowin, w których relacjonował przebieg spraw wykonywanych na rzecz patronki. Druga zaufana korespondentka Elżbiety Sieniawskiej, Jadwiga Rafałowiczówna, przedstawiała w cyklicznych nowinach głównie życie towarzyskie stolicy, wydarzenia dotyczące osób pochodzących ze środowiska magnackiego, bogatej szlachty, dworu królewskiego. W tej swoistej kronice towarzyskiej znalazły się także opisy biesiad, uroczystości, w tym opisy praktyk kulinarnych.

¹ J.K. Rubinkowski był twórcą agencji informacyjnej, redagował gazety pisane dla wielu osób, posiadał własny krąg korespondencyjny (Maliszewski, Kucharski, 2017, s. 18; Kucharski, 2016, s. 31–32). J. Rafałowiczówna to jedna z nielicznych kobiet czasów saskich piszących nowiny (Bizior, 2021, s. 125).

Analizy rękopiśmiennych nowin J.K. Rubinkowskiego i J. Rafałowiczówny mają na celu wskazanie grupy nazw kulinariów odpowiadających zakresowi leksemu *specjał*. *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*² ustala ten zakres następująco: 1. coś rzadko spotykanego, osobliwość; 2. coś bardzo smacznego, przysmak, 3. ‘smakołyk’; w słowniku do wydanych listów J.K. Rubinkowskiego³ podano jedno znaczenie: ‘smakołyk’. Leksyka tematyczna odnotowana w listach-gazetach pozwoli dookreślić semantykę hiperonimu *specjał*, tym samym przybliżyć upodobania kuchni magnackiej czasów saskich wraz z towarzyszącymi im praktykami kultury stołu. Wyróżniona leksyka daje też możliwość zasygnalizowania strategii nazewniczych ówczesnych produktów luksusowych.

2. Nazwy kulinariów w listach-gazetach Jakuba K. Rubinkowskiego

Analiza korespondencji dowodzi, że Sieniawska była wielką amatorką ostryg – niezwykle kosztownych specjałów, najdroższych w menu jej kuchni, które Rubinkowski sprowadzał z Gdańska (łowiono je w wodach angielskich). Nazwa *ostrygi* pojawiała się wielokrotnie w informacjach o braku tego deficytowego dobra, o trudnościach w jego zdobyciu czy w wyrażanych obawach korespondenta o zachowanie świeżości ostryg podczas drogi z Gdańska do rezydencji adresatki. Kontekst podkreśla, że traktowano je jako specjał wyjątkowy i prestiżowy, trafiający na stół królewski – trudny do zdobycia nawet mimo wysokich cen (przykład 2):

(1) *Ostryg* jeszcze dotąd nie masz we Gdańsku. Jak tylko się zjawią, nie zapomnę kupić i przesłać WX Mości Dobrodziejce (s. 103)

(2) *Ostrygi* już przysły do Gdańska, tylko 4 beczki, więc dla JO WX Mości Dobrodziejki tylko jedną mógł kupić JMP Szyzler, bo dla króla JMci 3 beczki wzięto. W sobotę ze Gdańska wyprawiono te ostrygi, które jak prędko tu staną, tak zaraz dniem i nocą one odsyłam do JMP Tchórzewskiego, zalecając, aby quam citissime WX Mości Dobrodziejki do Puław odsyłał (s. 103–104)

(3) *Ostrygów* dotąd nie masz we Gdańsku, ale chociaż potym będą, kiedy cieplejsze czasy nastąpią, w tak daleką drogę niepodobna onych donieść, a radbym się z całego serca WX Mości Dobrodziejce przysłużył (s. 110)

(4) Pierwsze te piniądze na *ostrygi* przysłane, już są wypłacone, to jest tynfów 180, zaczynam czekać w tym rzetelniejszego Pańskiego rozkazu, jeżeli jeszcze powtórnie zapłacić JMP Sardemu te 30 talerów bitych (s. 142)

Do importowanych specjałów sprowadzanych dla Sieniawskiej należały *cytryny* i *pomarańcze*. Nazwom tym towarzyszy w niektórych kontekstach przydawka *świeże* czy przydawka lokalizująca pochodzenie – *portugalskie*. Rubinkowski nie

² W. Gruszczyński (red.), *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, Warszawa–Kraków: IJP PAN, https://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=11368#11368 [dostęp: 12.2024].

³ *Słowniczek często występujących terminów i zwrotów łacińskich, staropolskich i obcojęzycznych oraz nazw geograficznych*, s. 366.

tylko informował Sieniawską o zakupach, ale także o sposobie przewożenia pomarańczy (10) i dawał rady dotyczące ich przechowywania (11):

(5) Do tego posłałem 6 kop *cytryn i pomarańczy*, za które zapłaciłem dobrej pruskiej monety florenów 72 (s. 126)

(6) Piszę dzisiejszą pocztą do Gdańska, jeżeli możność, aby cokolwiek *cytryn i pomarańczy* pocztą posłano (s. 142)

(7) Jak prędko flota stanie, tak zaraz *świeżych pomarańczy i cytryn* pošę, gdyż teraz nie mam żadnych we Gdańsku (s. 126)

(8) Po *pomarańcze portugalskie* zapisałem do Gdańska, żeby zaraz sine mora posyłać, jeżeli są, bo kaprowie szwedzcy znowu grasują na morzu (s. 117)

(9) W przesłaniu *cytryn* całym sercem radbym służył i posłał WX Mości Dobrodziejce, tylko że teraz pocztę wozowe nie chodzą, tylko konne. Niepodobna dowieźć, żeby się to nie zepsowało, jako i przeszłego roku, gdy konną pocztą posłał, wszystko się zepsowało (s. 142)

(10) posyłam dla księżnej Jejmości Dobrodziejki *kopę pomarańczy portugalskich w pudle zapieczętowane* dzisiejszą pocztą, które księżna Jejmość do WMC Pana ordynować kazała (s. 326)

(11) Więc proszę, jak prędko one WMC Pan odbierzesz, *tak zaraz wypakować one z pudła, aby przeschnęły, gdyż zwyczajnie w zaduchu zamknięte rady się psują i papiery wilgotnieją, a przez to gniją, a lepiej kiedy będą na wolnym powietrzu* do dyspozycji Pani (s. 327)

Towarem luksusowym w czasach saskich, nadal rzadkim, była herbata; w omawianych listach nazywana *herbam the* 'ziola herbaty'. Ziola takie – *świeże przednie*⁴ – sprowadzał Rubinkowski z Holandii:

(10) *Herbam the* przyszlą odeślę pocztą, które tu na czwartek przyszły JMP Ross mnie odeśle (s. 323)

(11) Pan Rozenroll posłał dla WX Mości Dobrodziejki kielka funtów *herbam the*. JMP Ross tyż przyszlą pocztą pošę zapisane *świeże przednie z Holandii* dla JOX Mości Dobrodziejki (s. 315)

(12) *Herbam the* przyszlą odeślę pocztą, które tu na czwartek przyszły JMP Ross mnie odeśle (s. 323)

Osobliwym specjałem kuchni magnackiej, nowinką francuską, do której Sieniawska miała szczególne zamięłowanie (co potwierdzają archiwalia jej dworu) były *drozdy*. W listach-gazetach występują nazwy *ptaszki/ptaki drozdy* i połączenie *świeże drozdy*⁵. Rubinkowski odpowiadał za ich zakup, dbał, by dotarły odpowiednio zapakowane, w stanie zachowującym walory smakowe:

(14) *Ptaszki drozdy* radbym posłał WX Mości Dobrodziejce, tylko się boję, żeby w drodze się nie zepsowały (s. 93)

(15) Przy najniższej submisji mojej posyłam dla przysługi WX Mości Dobrodziejki *drozdów świeżych kopę w osobliwej kobiałce zapieczętowane* (s. 159)

⁴ *Przedni* 'w dobrym gatunku, pierwszorzędny; wyborny': *Elektryczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, https://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=13038&forma=PRZEDNI#13038 [dostęp: 12.2024].

⁵ Jadano głównie kwiczoły – gatunek drozdów, których mięso miało korzenny smak ze względu na spożywanie przez te ptaki m.in. owoców jałowca. *Elektryczny Korpus Tekstów Polskich XVII i XVIII w.* przytacza cytat: „Te Ptactwo między stołów policz specyały: Pierwszy Drozd, czyli Kwiczol, Rzymian gust nie mały”, https://korba.edu.pl/query_corpus/ [dostęp: 12.2024].

Korespondent wprost określa *drozdy* mianem *specjału z Prus*, skąd często docierały towary luksusowe. Przydawka *pruski*, powtarzana w innych nazwach kulinarnych, zyskała dodatkowe nacechowanie pozytywnie wartościujące, kojarzone z produktem wysokiej jakości, smacznym, luksusowym:

(16) Na przyszlą pocztę zapisałem z Elbląga dla przysługi Pańskiej *kopę ptaków drozdów*, które pocztą poślę dla JO Pani Dobrodziejki, gdyż *inszego specjału tu z Prus nie masz* (s. 94)

Wyznacznikiem tradycyjnego stylu kulinarnego Sieniawskiej były z kolei świeże ryby. Wśród wymienianych nazw występują połączenia z przydawką lokalizującą: *łososie elbląskie*, *ryby lwowskie*. W przykładzie (17) mowa o *specjale pruskim*, ale bez doprecyzowania produktu kulinarnego; szerszy kontekst pozwala odczytać ogólne znaczenie: ‘gatunek ryb’ sprowadzany z Prus. Przykład potwierdza, że wspomniane wyżej określenie *pruski* kontekstowo aktualizowane jest z pozytywnym naddatkiem, wzmacnianym jeszcze przez połączenia, w których odnosi się do specjału:

(17) Przeszłej pocztę posłałem parę *łososi małych elbląskich świeżych*. Rozumiem, że doszły rąk Pańskich (s. 103–104)

(18) Za obesłanie tak zacnego specjału *ryb lwowskich* jak najuniżeniej WX Mości Pani Dobrodziejce mojej dziękuję (s. 110)

(19) Tego momentu z dobroczynnej łaski Pańskiej odbieram *specjał ryb lwowskich*, za które przy ściśnieniu nówek Pańskich jak najpokorniej dziękuję. Radbym *specjałem pruskim* obesłał, ale odległość wielka miejsca (s. 115)

W korespondencji Rubinkowskiego znalazły się ponadto informacje o produktach ekstraordynaryjnych, które określić można jako *specjały toruńskie* (Kuras, 2016, s. 66). Wyrazem zamiłowania Sieniawskiej do cukrów, słodkich deserów był *piernik*:

(20) Temuż JMP Zakiewiczowi dla WX Mości Dobrodziejki oddałem tu *piernik toruński* (s. 92)

Do ulubionych specjałów toruńskich kupowanych dla Sieniawskiej należała przede wszystkim *słodka rzepa*. Wprowadzenie w kuchni barokowej tej odmiany rzepy było innowacją pod wpływem francuskim (podobnie jak wspomniane drozdy), a także przejawem indywidualnych upodobań kulinarnych Sieniawskiej (Kuras, 2016, s. 58–64). Notowane nazwy *rzepa toruńska* (rzadziej), *rzepa niemiecka* odnosiły się do jednej odmiany sprowadzanej od niemieckich ogrodników⁶. Nazwie towarzyszy często eksplicytnie wartościowanie – *specjał*, *specjał osobliwy*,

⁶ Aneks do listów J.K. Rubinkowskiego – *Słowniczek często występujących terminów i zwrotów łacińskich, staropolskich i obcojęzycznych oraz nazw geograficznych* podaje objaśnienie: „rzepa niemiecka – warzywo, rzepa toruńska (zwano ją też pruską, niem. Steckrüben); druga odmiana nosiła nazwę rzepy brandenburskiej (niem. Marchische-rüben)”, s. 365. Podobne objaśnienie zawiera przypis do listów, s. 146; Autorzy wydania powołali się na ustalenia XVIII-wiecznego polskiego botanika Krzysztofa Kluka.

który nie tylko do różnych państw, ale i za morze wożę; ponadto Rubinkowski podkreślał wyjątkowość tego warzywa, opisując trudność w jego zdobyciu (24):

(21) Dla przysługi WX Mości Dobrodziejki dnia onegdajszego posłałem na statku JMP Wodzickiego, podczaszego krakowskiego, *dwie beczki rzepy niemieckiej. Jest też to z Prus osobiwy specjał, który nie tylko do różnych państw, ale i za morze wożę* (s. 260)

(22) Nie mając z tego miejsca winnej mojej przysługi, czym świadczyć, *jaki się tu znajduje specjał*, takowy na kuchnię Pańską posyłam, *to jest trzy beczki niemieckiej rzepy* (s. 146)

(23) O *rzepie toruńskiej* nie zapomnę, jak onę kopać zaczął według czasu (s. 227)

(24) Dla przysługi Pańskiej JOW Księżęcej Mości Pani i Dobrodziejki na statku puławskim, jak powracać będzie ze Gdańska, posłę na kuchnię Pańską WX Mości Dobrodziejki *trzy beczki rzepy niemieckiej, o którą tu tego roku trudno, bo się nie obrodziła* i grochu w całych Prusach nie masz (s. 166)

Uprawę niemieckiej odmiany rzepy Sieniawska próbowała wprowadzić na własnych folwarkach, stąd nazwy *rzepa niemiecka*, *rzepa toruńska* pojawiały się w opisach nasion, warunków uprawy, wymaganego czasu zbioru:

(25) O *nasienie rzepy niemieckiej* dosyć czasu, bo te musi być świeże na wiosnę, z sadzenia onej zebrane natenczas przy nasieniu (s. 103–104)

(26) Jeszcze dla przysługi Pańskiej WX Mości Dobrodziejki posłę *nasienia rzepy toruńskiej* i posyłam osobiwą informację, jako się mają z rolą do niej sprawić, bo to jest pewna, że się ona wszędzie urodzi na piaszczystej roli (s. 192)

(27) Z nasienia, że się *rzepa na gruntach puławskich udało*, cieszę się z tego [...] bo tę dopiero trzeba kopać przy konkluzji octobra i *będzie taka słodka jako i toruńska* (s. 168)

3. Nazwy kulinariów w listach-gazetach Jadwigi Rafałowiczówny

Odbiorcy gazet rękopiśmiennych, najczęściej wiodąc spokojne, monotonne życie na prowincji, oczekiwali od korespondentów bieżących i rzetelnych informacji politycznych, ale także rozrywki (Kucharski, 2019, s. 665). Dlatego też przekazy gazetowe „zawierają dane o życiu towarzyskim i prywatnym ówczesnych osobistości, umieszczane zwykle po części «poważnej» przekazu gazetowego” (Bizior, 2021, s. 131). Tematyka taka wypełnia listy-gazety Rafałowiczówny, w których wiele miejsca poświęciła opisom uroczystości na dworze królewskim oraz w domach magnackich (bankiety, kolacje, zabawy, maskarady, śluby, pogrzeby, chrzty dzieci). Skupiała zainteresowanie na wybranym kręgu osób, które należały do elit powiązanych różnego rodzaju zależnościami, więzami rodzinnymi, towarzysko-publicznymi z adresatką listów, Elżbietą Sieniawską. Rafałowiczówna przebywała jako świecka rezydentka w klasztorze wizytek, pozyskiwała informacje z opowiadań goszczących w klasztorze szlachcianek, odwiedzających je gości, z zasłyszanych plotek (Bizior, 2012, s. 125). Nazwy specjalów kulinarnych w omawianych listach-gazetach miały więc istotny walor głosów pamięci czerpanych z opinii

publicznej – o tym, które elementy codzienności i święta ówczesnych elit warte były uwagi i zapamiętania.

Listy Rafałowiczówny notują *cukry* i *wina*, najczęściej importowane, jako obowiązkowy element uroczystego stołu magnackiego. Nazwa *cukry* ‘w l. mnogiej: słodyczne stanowiące deser’ występuje w korespondencji konsekwentnie (w miejscie wcześniejszej nazwy wety ‘owoce i słodyczne podawane na końcu obiadu’)⁷. Uroczyste przyjęcia towarzyszyły różnym okolicznościowym wydarzeniom, np. pogrzeb, śluby zakonne (*profesja*):

(28) Jegomość pana Potrykowskiego, podkomorzego warszawskiego, u Ichmość Panien pogrzeb się odprawował w poniedziałek [...] Jmć P. ksieni zaraz na mszę ś. Rozesłała [...] Pogrzeb przez trzy dni sprawowała [...], stypę sprawiła na 60 księży, na tej stypie *wszystkiego było pod dostatkiem i cukrów i wina* 50 garcy (s. 65)

(29) Jegomość pan Weys w niedzielę przeszłą sprawił córce swojej profesję [...] Rodzice przychodzili do kraty po ceremonii i błogosławili córce swojej [...] po tym obiad dobry sprawił tutecznemu zgromadzeniu, *wina* 10 garcy przysłali i *cukry* dawano [...] Jegomość pan Chwalier w poniedziałek [...] znowu *cukrami i winem* traktował zgromadzenie, ale *cukry na wybór tam były* (s. 70–71)

Nazwy deserowych specjałów korespondentka dopełnia epitetami wskazującymi na ich najwyższą jakość, wysoki koszt, co tworzy obraz przepychu bankietów królewskich czy magnackich: *potrawy wysmienite i cukry na wybór kosztowne, piramidy cukrowe, konfitury*. W ostatnim przykładzie utrwalono element odświętnej kuchni niższych warstw: *wino i woły pieczone*. Zwraca ponadto uwagę wyszukany wystrój miejsc posiłków, przygotowywany *inszą manierą*, nowym zwyczajem:

(30) Tu w Warszawie jeszcze się państwo nie ubierają w maski, tylko z miasta przyjeżdżają tam, kędy *bankiet* jest i po kolacyi do tańca idą, a *cukry*, które dla nich na stole przygotowują, jedzą [...] Przy tym obicia perskie złotem tkane, które sam monarcha przypatrował się i przyznał, że są piękne i galanterie też i osobliwości takie, jakie i w dzień Trzech Królów były, tylko *wszystko inszą manierą, bo z drzewa cytryn i pomarańcz galeria zagajona była cała, stół [...], na którym dostatkiem i dziwnie pięknym porządkiem noszono potrawy wysmienite i cukry na wybór kosztowne* (s. 80)

(31) We wtorek przeszły, to jest 3 dnia Augusta Jegomość pan generał Grzegorzewski obchodził *uroczystość patrona króla Jegomości* [...] Tam tedy zaraz taniec był, kolacja bardzo huczna i z wielkim kosztem, znowu z *piramidami cukrowymi*, jako i w bacie piramidy były (s. 150)

(32) Jegomość pan rezydent tedy bukiet u siebie na kolacji dał panu Debros [...] i jako galant kawaler popisał się wielkim sercem swoim i *sprawił też dobrą kolację*, na której było wszystko państwo, co w Warszawie rezydują. Były i *cukry przy dobrym winie* w Marie Monde traktował, w *kawanie 6 koni zawoził rzeczy należące do uczy* (s. 182)

(33) Dziś tydzień z liczna asystencją się odprawił wjazd Jegomości pana wojewody kijowskiego. Race puszczano, z dział bito przy *bankiecie*, który to był tak wielki, jakiego przed tym żaden nie pamięta podobnego. *Gościnnych stołów było sześć, cukry, konfitury, wina dostatkiem* [...] Nawet dla pospółstwa *dwóch wołów pieczonych* na podwórze wystawiono i *cebrami wino noszono* (s. 148)

⁷ Zob. hasło wety: *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, https://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=13649&forma=WET#13649 [dostęp: 12.2024]. *Elektroniczny Korpus Tekstów Polskich XVII i XVIII w.* notuje *cukry* w lm. jako nazwę słodkich specjałów, ale częściej w lp., czasem też łącznie z nazwą wety, https://korba.edu.pl/query_corpus/ [dostęp: 12.2024]. *Słownik wileński (edycja elektroniczna)* podaje już tylko: *cukry* ‘łakotki, przysmaki cukrowe’ <https://eswil.ijp.pan.pl/index.php> [dostęp: 12.2024].

Nazwy specjalów Rafałowiczówna włącza również w relacje z bankietów królewskich, którym towarzyszyła szczególna oprawa estetyczna i kulinarna. Oryginalność produktów sprowadzanych z okazji spotkań dworskich miała wymiar autoprezentacyjny, co podkreśla też korespondentka epitetami i opisową charakterystyką importowanych drzew owocowych:

(34) Król Jegomość wczorajszego dnia pojechał do Otwocka, gdzie tam na Kępie blisko Otwocka ma monarcha solenny *bankiet* sprawić przy jakiejś sztuk osobliwości, bo na statku spłynęło wodą drzewa z *osobliwymi specjalami*. W naczyniach według proporcji drzewa wielkości, a wszystkie drzewa małe mają być, ale rodzajne i z fruktami (s. 102)

Warto na koniec wymienić obecność w listach Rafałowiczówny nazw specjalów, do których – jak wcześniej podawano – Sieniawska miała szczególne upodobanie. Co istotne, wariantywny zapis nazw mógłby wskazywać, że nie były to wówczas produkty powszechne:

(35) *Austryi i citriny* pan Bernacki w sobotę przeszłą odebrał powiadając, że miał pański ordynans i okazję do odesłania onych WMM Pani mojej Dobrodziejce (...) (s. 238)

Zakończenie

Odnutowane w korespondencji J.K. Rubinkowskiego i J. Rafałowiczówny nazwy specjalów postrzegać można nie tylko jako ekstensję leksyki tematycznej w danym czasie, ale także szerzej, jako funkcjonalne wybory kulinarne, rytuały stołu motywowane kulturowo i społecznie. Kuchnia magnacka w XVIII w. stała się obrazem życia elit, wykładnią statusu: miała wyraźnie odróżniać zarówno od niższych warstw, jak i od innych członków tych elit poprzez zaznaczenie własnych upodobań kulinarnych (Kleśta-Nawrocka, 2011, s. 822). W analizowanych listach-gazetach Rubinkowskiego i Rafałowiczówny opisy kulinarnych zachowań magnackich zajmowały mniej uwagi niż inne sfery życia, np. szczegółowe opisy chorób, odchodzenia, czy pierwszorzędnie – polityki. Na tym tle korespondencja Rubinkowskiego z patronką ma istotną wartość, pozwala bowiem odtworzyć pewne szczegóły upodobań kulinarnych Sieniawskiej, rywalizację specjalów rodzimych ze specjalami przywołującymi nowy model wykwintnej kuchni francuskiej. Odnutowana tu leksyka kulinarna wpisuje się w ustalenia historyków, którzy podkreślają: „Wiele wskazuje na to, że w sprawach kulinariów Sieniawscy starali się nadążać za europejską modą i doceniali rolę stołu jako elementu ostentacyjnego, pozwalającego na podkreślenie ich własnych aspiracji i pozycji” (Kuras, 2016, s. 58). Kulinarne fascynacje Sieniawskiej były przejawem jej możliwości finansowych, kontaktów, ale też właśnie indywidualnego gustu kulinarnego i otwartości na nowe specjały. Z perspektywy pragmalingwistycznej warto zwrócić uwagę na nazwy specjalów z przydawką lokalizującą pochodzenie produktu w gazetach

Rubinkowskiego; można się w nich dopatrywać dodatkowych konotacji, zapowiedzi jakości kulinariów gwarantowanej odpowiednim miejscem pochodzenia. Taki sposób funkcjonalnej (marketingowej) nominacji wymagałby, oczywiście, potwierdzenia obecności w innych tekstach osiemnastowiecznych. Listy-gazety Jadwigi Rafałowiczówny nie notują przymiotników „geograficznych” o pozytywnych konotacjach; korespondentka wprowadza wartościowanie opisowe produktów, a częściej – wartościowanie z użyciem przymiotników typu *wyborny*, *wysmienity*. Pod względem poznawczym korespondencja Rafałowiczówny zawiera obraz uroczystego stołu magnackiego, na którym utrwała się słodka i owocowa część deserowa – kosztowna, podawana w wyszukany sposób. Wprowadza ponadto informacje, które wyraźnie wiążą sposób celebrowania wydarzeń oraz towarzyszące im kulinaria z pozycją społeczną. Dochodzi tu więc do głosu taka perspektywa opisu, która łączy kreację i dowartościowanie kulinarnych zwyczajów grupy, do której należała adresatka gazet.

Źródła

- Maliszewski, K., Kucharski, A. (z oryginalnych rękopisów odczytali, wstępem i objaśnieniami opatrzyli). (2017). *Listy Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (1716–1726)*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Popiołek, B. (opracowała i wstępem opatrzyła). (2000). J. Rafałowiczówna, *A z Warszawy nowiny te... Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710–1720*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.

Bibliografia

- Bizior, R. (2021). Wyróżniki tekstowe determinowane przez płeć w listach-gazetach Jadwigi Rafałowiczówny (z początku XVIII wieku). Uwagi o kobiecym wariacie gatunku. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica*, 55, 121–136.
- Elektryczny Korpus Tekstów Polskich XVII i XVIII w.*, https://korba.edu.pl/query_corpus/ [dostęp: grudzień 2024].
- Gruszczyński, W. (red.). *Elektryczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, Warszawa–Kraków: IJP PAN. <https://sxvii.pl> [dostęp: grudzień 2024].
- Kleśta-Nawrocka, A. (2011). Kitowicz, Burnett i Wielądko. Trzy obrazy kuchni polskiej XVIII wieku. *Przegląd Historyczny*, 102/4, 819–838.
- Kleśta-Nawrocka, A., Kleśta-Nawrocki, R. (2016). Brudne jedzenie w kuchni polskiej. W: K. Krzemieński, A. Kmiec, K. Olszewska (red.), *Człowiek – czystość i brud*, t. 1: *Aspekt humanistyczno-etnologiczny* (s. 53–69). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Kucharski, A. (2016). O sobie, ludziach i świecie. Listy Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego do Elżbiety Sieniawskiej jako egodokumenty i źródła wiadomości gazetowych (1716–1726). W: B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby (red.), *Kobiece kręgi korespondencyjne w XVII–XIX wieku* (s. 31–44). Warszawa: Wydawnictwo DiG.

- Kucharski, A. (2019). Życie prywatne magnaterii polskiej w przekazach gazet rękopiśmiennych z epoki stanisławowskiej (1764–1795). Typologia doniesień prasowych. W: E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki i in. (red.), *Honestas et turpitude, magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku* (s. 665–684). Białystok: Polskie Towarzystwo Historyczne.
- Kuras, K. (2016). Kulinarne fascynacje i francuscy kucharze w kręgu korespondencyjnym Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej. W: B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby (red.), *Kobiece kręgi korespondencyjne w XVII–XIX wieku* (s. 57–67). Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Maliszewski, K. (2001). *Komunikacja społeczna w dobie staropolskiej. Studia z dziejów kształtowania się form i treści społecznego przekazu w Rzeczypospolitej szlacheckiej*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Maliszewski, K., Kucharski, A. (2017). Wstęp. W: Maliszewski, K., Kucharski, A. (z oryginalnych rękopisów odczytali, wstępem i objaśnieniami opatrzyli). *Listy Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (1716–1726)* (s. 9–43). Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Popiołek, B. (1996). *Królowa bez korony. Studium z życia i działalności Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej ok. 1669–1729*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP im. KEN w Krakowie.
- Popiołek, B. (2000). Wstęp. W: B. Popiołek (opracowała i wstępem opatrzyła), J. Rafałowiczówna, *A z Warszawy nowiny te... Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710–1720* (s. I–XX). Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Popiołek, B. (2013). Rytmy życia. Codziennosc i święto w gazetach rękopiśmiennych czasów saskich. *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. XVI, z. 2, 6–18.
- Popiołek, B. (2020). „Awizów przy naszym dworze bardzo jest mało”. Ks. Tomasz Perkowicz SJ (1652–1720) jako korespondent Anny Franciszki Zamoyskiej, podskarbins koronnej. Studium z dziejów obiegu informacji w czasach saskich. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia*, 18, 14–31.
- Popiołek, B., Nowak, J.S. (2023). *Wszyscy ludzie Elżbiety Sieniawskiej. Urzędnicy, oficjaliści dworscy, rzemieślnicy, kupcy i artyści kasztelanowej krakowskiej*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe UP.
- Słownik wileński (edycja elektroniczna)*, <https://eswil.ijp.pan.pl> [dostęp: 12.2024].
- Rejter, A. (2024). Dyskurs a historia języka. W: W. Czachur, A. Rejter, M. Wójcicka, *Lingwistyczne badania nad dyskursem. Kompendium* (s. 233–243). Kraków: Universitas.
- Siuciak, M. (2016). Dyskurs publiczny w perspektywie diachronicznej. W: B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek (red.), *Dyskurs i jego odmiany* (s. 350–357). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Skowronek, B. (2013). *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Suska, D. (2020). Kategoria prasowości i jej wykładniki w osiemnastowiecznych gazetkach rękopiśmiennych Jędrzeja Kitowicza. *Poradnik Językowy*, nr 1, 69–78.
- Suska, D. (2024). Doniesienia wileńskie w gazetach rękopiśmiennych Teodora Ostrowskiego jako glosy pamięci zbiorowej w prasowym dyskursie publicznym XVIII w. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica*, 19, 231–243.
- Wójcicka, M. (2018). Język pamięci zbiorowej (w kontekście kultury oralności, piśmienności i elektroniczności). Prolegomena. W: W. Czachur (red.), *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne* (s. 68–93). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wójcicka, M. (2019). Gatunek pamięci zbiorowej. Rekonesans. *Stylistyka*, XXVIII, 81–92.